

Prześladowani, wyszydzani, zapomniani...
NIEPOKONANI



Tom I.
ROPCiO i KPN w Krakowie
1977-1981

Niepokonani 1977-1981

dar pami

1977-1981
ROPCiO i KPN w Krakowie

dar pami

MIROSŁAW LEWANDOWSKI

współpraca

Maciej Gawlikowski

Prześladowani, wyszydzani, zapomniani...

NIEPOKONANI

Tom I.

ROPCiO i KPN w Krakowie

1977–1981

MIROSŁAW LEWANDOWSKI

współpraca

Maciej Gawlikowski

Prześladowani, wyszydzani, zapomniani...

NIEPOKONANI

Tom I.

ROPCiO i KPN w Krakowie

1977–1981

Moim Rodzicom

Wydawca:

DAR-POINT Leszek Jaranowski
www.darpoint.pl

Projekt, skład i przygotowanie do druku:

Adam Dąbrowski
www.adamdabrowski.com

Grafika na okładce:

Adam Macedoński

Druk i oprawa:

Drukarnia Wydawnicza im. W.L. Anczyca w Krakowie
www.drukarnia-anczyca.com.pl

Copyright © Mirosław Lewandowski

ISBN 978-83-927061-1-3

Mimo starań, nie udało się ustalić autorów wszystkich zdjęć prezentowanych w książce. Nie udało się także kompletnie opisać wszystkich fotografii. Jeżeli ktoś rozpoznał swoje zdjęcie w tej książce, albo też rozpoznał swoją twarz na jakiejś fotografii, to proszony jest o kontakt z autorem poprzez Forum POLONUS (którego autor książki jest administratorem). Prosi się także o kontakt z Bogusławem Dąbrowa-Kostką (poprzez jego stronę internetową — www.dabrowa-kostka.pl) wszystkie osoby widoczne na jego fotografiach.

Planowane są kolejne części opracowania: tom II. (KPN w Krakowie od 13 grudnia 1981 do końca 1985) powinien ukazać się do końca lutego 2010 r., tom III. (KPN w Krakowie w latach: 1986–1989) — do końca września 2010 r. Osoby, które chcą zakupić kolejne tomy, będą to mogły zrobić poprzez Forum POLONUS — www.polonus.mojeforum.net albo bezpośrednio u Wydawcy (który prowadzi sprzedaż wysyłkową) — www.darpoint.pl.

Charakterystyczne jest, że w tym okresie malały możliwości wywierania destrukcyjnego wpływu na KPN przez Gąsiorowskiego, choć podejmował takie próby.

Bzdyl: *Między wrześniem, a grudniem 1981 r. Gąsiorowski starał się wyciszyć działalność Konfederacji. Przykładem żądanie usunięcia mnie z KPN (a przynajmniej zawieszenia) za wydanie ulotek w sprawie komisarzy wojskowych w zakładach pracy. Uzyskałem poparcie od Żurka i to nie przeszło. Gąsiorowski forsował swoją linię działania tj. nic nie robienia, bo jak stwierdził wojsko jest czyste i uczciwe, PRL się naprawia, a Jaruzelski potrzebuje czasu.*

Dowodem na rozwój KPN-u było pojawienie się wreszcie środków na działalność.

Kahl-Stachniewicz: *W sumie w 1979 r. zdołaliśmy zebrać 4040 zł, co przy miesięcznej mojej pensji około 6 tys. zł nie było kwotą porażającą. Z tego 1200 zł poszło na wydawnictwa, 1146 zł na materiały fotograficzne, 710 zł na wydatki związane z obchodami świąt, 460 zł na materiały poligraficzne a 200 zł na delegacje.*

W 1980 r. było już lepiej, bo wpływy wyniosły 8785 zł + 324 zł z poprzedniego roku co zostało rozdysponowane: 4060 zł — materiały poligraficzne, 1598 zł na wydatki związane z obchodami świąt, 874 zł na materiały fotograficzne, 662 zł na rozmowy międzymiastowe i międzynarodowe, 400 zł na dofinansowanie Przemysła.

W 1981 r. dochody znacznie wzrosły i wynosiły już 103246 zł w tym: 1515 zł z roku ubiegłego, 32750 zł — składki, 14500 zł — sprzedaż znaczków KPN, 52181 zł — sprzedaż wydawnictw, 2300 zł — wpłaty indywidualne. Wydatki wynosiły 96296 zł z czego: 38055 zł — na wydawnictwa, 13150 zł — zakup znaczków KPN, 12320 zł — obchody świąt i rocznic, 15000 zł — etaty, 5800 zł — delegacje, 4500 zł — wpłaty na Fundusz Centralny, 4000 zł — koszt rozpraw sądowych, 1600 zł — koszty transportu, 1761 zł — rozmowy międzymiastowe i międzynarodowe, 110 zł — zdjęcia.

Dochód nie wydany w 1981 r. w wysokości 6950 zł, w maju 1982 r. podzieliłam pomiędzy żonę Stanisława Palczewskiego oraz żonę Krzysztofa Gąsiorowskiego. Jak z powyższego widać, w 1981 r. nastąpiło znaczne rozkręcenie działalności.

Manifestacja 11 listopada 1981

Jednym z dowodów na wzrost siły KPN w 2. połowie 1981 roku była kolejna manifestacja z okazji Święta Niepodległości. Jej współorganizatorami byli: Akcja na rzecz Niepodległości, NSZZ Solidarność i Ruch Młodej Polski.

Łenyk: *Byliśmy organizatorami tych obchodów. Odpowiedzialnym za całość został Michał Żurek.*

Kahl–Stachniewicz: *Jak zwykle rozpoczęliśmy w Katedrze Wawelskiej mszę w intencji odzyskania niepodległości. Po zejściu do krypty Marszałka Józefa Piłsudskiego i złożeniu kwiatów, ruszyliśmy pochodem pod Grób Nieznanego Żołnierza. To już stało się tradycją. Szło kilka tysięcy osób. Były też delegacje Solidarności, RMP, NZS. Przemawiali: Stanisław Kuś z Solidarności, legionista — płk. Józef Herzog, harcmistrz Jerzy Bukowski, a z KPN — Michał Żurek.*

Palczewski: *Na pewno to nie Żurek czytał napisane przeze mnie przemówienie. Dokładnie zapamiętałem, że był to Zmarzlik, a nie Żurek.*

Romana Kahl–Stachniewicz przyznała, że przypominając sobie tamte wydarzenia zasugerowała się analizą SB, która rzeczywiście wymienia Żurka jako przemawiającego na manifestacji 11 listopada 1981 roku. Po zastanowieniu, przyznała rację Stanisławowi Palczewskiemu.

Ta drobna sprawa zwraca uwagę na dwie kwestie poważniejsze.

Po pierwsze — materiały SB nie są wiarygodnym źródłem wiedzy o działaniach opozycji. Są dużo bardziej wiarygodne, gdy idzie o wiedzę SB o opozycji, ale ta wiedza nie zawsze odpowiadała rzeczywistości. Materiały SB nie tylko pomijają wiele istotnych faktów, które niewątpliwie miały miejsce, ale także zniekształcają zdarzenia, które opisują. Przyczyny są oczywiste. Agenci nie wszystko wiedzieli. Nie wszystko z tego, co wiedzieli, rozumieli. Na dodatek nie wszystko z tego co wiedzieli i rozumieli przekazywali SB, chroniąc niektóre osoby czy grupy albo działając na dwa fronty. Szeregowi SB—cy prowadzący pracę operacyjną często też orłami nie byli, więc niepełne i zniekształcone informacje agentury dodatkowo zniekształcali i ubarwiali, zależnie od swoich możliwości intelektualnych oraz interesów. Trudno było im napisać w raporcie, że nie kontrolują jakiegoś „figuranta”, bo to od razu rzutowało na ich premie i awanse, natomiast chętnie i na wyrost pisali o swoich prawdziwych i rzekomych sukcesach. W materiałach SB regularnie były zaniżane nakłady podziemnych ulotek i prasy. Odnutowywano każdą publikację żeby pokazać szefostwu potencjalne zagrożenie (a w ślad za tym domagano się zwiększenia funduszu operacyjnego, przydziału samochodów i sprzętu), ale dawano do zrozumienia, że wszystko na razie jest pod kontrolą.

Po drugie — dawni opozycjoniści mając dziś dostęp do materiałów SB sugerują się nimi i w rezultacie czasem opisują wydarzenia tak, jak je zarejestrowała SB, a nie zgodnie z prawdą.

Bocian: *W 1981 r. manifestujący licznie krakowianie wysłuchali pod Grobem Nieznanego Żołnierza długiego przemówienia nestora i lidera krakowskich legionistów, pułkownika Józefa Herzoga. Było to jego ostatnie wystąpienie publiczne. Nie dożył już 11 listopada 1982 r.*



Manifestacja KPN 11 listopada 1981 roku. Grupa KPN-owców w biało czerwonych opaskach, m. in. Michał Żurek.

Żurek stał na czele licznej grupy w MPK, z którą w latach 1980-1981 tworzył służbę porządkową w manifestacjach organizowanych z okazji różnych rocznic. Na obchody Święta Niepodległości w 1981 roku z tych swoich ludzi utworzył imponującą „gwardię KPN”, która liczyła ze 200 osób. Każdy z nich miał białą-czerwoną opaskę i szli szpalerem z boku pochodu, dzięki czemu można było bezpiecznie przejść ulicami miasta. (Foto: R. Kahl-Stachniewicz)



Manifestacja KPN 11 listopada 1981 roku – na Placu Matejki. Przed monumentalnym transparentem z godłem i napisem „Konfederacja Polski Niepodległej” stoją (od lewej): NN (w jasnym płaszczu z białą-czerwoną opaską), Zygmunt Łenyk (ze znacznikiem KPN na kurtce), grupa kombatanatów, a wśród nich płk Józef Herzog. W 1981 r. manifestujący licznie krakowianie wysłuchali pod Grobem Nieznanego Żołnierza długiego przemówienia nestora i lidera krakowskich legionistów, płk Józefa Herzoga. Było to jego ostatnie wystąpienie publiczne. Pan płk Herzog nie dożył już 11 listopada 1982 r. (Foto: R. Kahl-Stachniewicz)



Manifestacja KPN 11 listopada 1981 roku – w drodze z Wawelu na Plac Matejki. *W pochodzie udział wzięło kilka tysięcy osób. Były reprezentacje NSZZ Solidarność, KPN, RMP, NZS. Pod grobem Nieznanego Żołnierza przemawiał Stanisław Kuś. To było niesamowite przemówienie – bardzo mocna słowa wobec Sowietów. (Foto: R. Kahl-Stachniewicz)*



Manifestacja KPN 11 listopada 1981 roku – w drodze z Wawelu na Skałkę. *Na pierwszym planie, w jasnym płaszczu ze znaczkiem KPN – Teresa Baranowska z Katowic, po prawej z wieńcem – Jerzy Krawczyk. Po lewej za Teresą Baranowską – Ewa Tukałło. (Foto: R. Kahl-Stachniewicz)*



Manifestacja KPN 11 listopada 1981 roku. *I tym razem (podobnie jak w roku 1980) nie zabrakło harcerzy. Pierwszy z lewej – Sławomir Stachniewicz. Udział w takich manifestacjach miał ogromny wpływ na świadomość młodzieży. Dla wielu z nich był to pierwszy kontakt z KPN i początek niepodległościowej aktywności. 11 listopada 1986 roku 16-letni Sławomir Stachniewicz zostanie zatrzymany przez SB po Mszy Świętej i manifestacji, w których weźmie udział... (Foto: R. Kahl-Stachniewicz)*

Z analizy SB SOR „Gniazdo”: Uczestnicy pochodu nieśli transparenty z napisem „Solidarność”, „Konfederacja Polski Niepodległej”, „Ruch Młodej Polski”, „NZS” oraz sztandary organizacji związkowych i harcerskich. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbył się wiec, w czasie którego szczególnie napastliwe przemówienie wygłosił Stanisław Kuś, ówczesny sekretarz NSZZ „Solidarność” Małopolska. Ponadto przemówienia wygłosili byli legionista J. Herzog, harcmistrz jednej z krakowskich chorągwi Bukowski, z ramienia KPN przemawiał M. Żurek. Po przemówieniach odśpiewano hymn państwowy, „Rotę” i „Boże coś Polskę”.

Dowodem siły KPN była nie tylko duża frekwencja na manifestacji, ale także jej wzorowa organizacja.

Lenyk: Żurek ze swoich ludzi utworzył imponującą „gwardię KPN”, która liczyła ze 200 osób. Każdy z nich miał białą-czerwoną opaskę i szli szpalerem z boku pochodu, zabezpieczając demonstrację.

Kwiatkowski (ur. 1961 rok): Pierwszy raz byłem na takiej manifestacji. Zrobiła na mnie wielkie wrażenie. Była bardzo duża grupa z KPN. Zimno, padał mokry śnieg. Pamiętam, że przed Grobem Nieznanego Żołnierza przemawiał Stanisław Kuś (potem z nim siedziałem w Kielcach). To było niesamowite przemówienie (na drugi dzień opublikowała je Gazeta Krakowska) — bardzo mocne słowa wobec Sowietów. Mój brat Bogdan miał przyjaciela — Witka Tosia, razem chodzili na religię. Nie znałem go wcześniej. Gdy po tej manifestacji powiedziałem bratu, że chcę wstąpić do KPN, powiedział, że Witek już jest w KPN-ie i dał mi kontakt do niego.

Rehan (s. 51): W 1979 r. i w 1980 r. rozwój liczebny KPN nie był zbyt szybki. Dopiero w 1981 Konfederacja wydatnie zwiększyła swe szeregi. Dokładna liczba członków KPN w grudniu 1981 r. nie jest znana. Szacuje się iż liczba członków, którzy złożyli przysięgę i posiadali legitymacje przekracza 1500 osób (w niektórych szacunkach określa się tę liczbę na 3000 osób).

W dalszej części pracy autor snuje bardziej katastroficzne dla władz PRL wizje (s. 110–111): Nie należy przy analizie popularności idei i programu KPN w społeczeństwie opierać się na danych o liczbie członków KPN, czy liczebności zwolenników tej organizacji. KPN była organizacją nielegalną, represjonowaną przez władze (jej przywódców aresztowano) i choć korzystała z osłony Solidarności, to jednak musiała działać jak typowa organizacja kadrowa, a wstępowanie do jej szeregów czy choćby deklarowanie poparcia dlań wiązało się z zagrożeniem, jeśli nie bezpośrednio, to wówczas gdy władze podejmą wobec niej bardziej intensywne działania represyjne. Dodać można do tego, iż szanse na formowanie się wokół idei i programu KPN szerszych kręgów społecznych pomniejszyły niewielkie możliwości ich popularyzowania w społeczeństwie. Pomoc NSZZ Solidarność w tej sprawie była niewystarczająca: KPN nie mogła korzystać z najbardziej masowych środków przekazu — radia i telewizji, ani też z wielkonakładowej prasy. Warto przypomnieć, iż KPN w nikłym zakresie była popularyzowana przez wyspecjalizowane, polskojęzyczne rozgłosnie

dywersyjne z RWE na czele, które przede wszystkim wspierały KSS KOR. Przeciwno KPN była też zwrócona propaganda KSS KOR, w tym także część opanowanych przez KSS KOR — środków przekazu NSZZ Solidarność. Jeśli to wszystko wziąć pod uwagę, a także fakt, iż w ostatnich miesiącach 1981 r. liczba członków i zwolenników KPN jednak szybko rosła, to skalę realnych wpływów KPN w społeczeństwie w okresie przed wprowadzeniem stanu wojennego, zwłaszcza zaś liczebność potencjalnych zwolenników głoszonych przez Konfederację idei i programu należy szacować znacznie wyżej (...).

Marsz Wolności i Praw Człowieka — 29 listopada 1981

Kolejną dużą demonstracją KPN był Marsz Wolności i Praw Człowieka w Krakowie, zorganizowany w rocznicę Nocy Listopadowej.

Bzdyl: Była to największa w kraju manifestacja przeciw komunie tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego. Domagaliśmy się respektowania podstawowych praw człowieka i obywatela, przestrzegania wolności zrzeszania się i organizowania w partie polityczne, na-



Marsz w Obronie Praw Człowieka i Obywatela, 29 listopada 1981 r., zorganizowany przez KPN. Pochód schodzi z Wawelu. (Zdjęcie ocalone po śmierci Witolda Tosia wraz z jego archiwum)